

### **Stanowisko dotyczące publikacji zamieszczonej w Rzeczpospolitej**

Lektura artykułu „Dziewczyna i cyjanek”, zamieszczonego w „Rzeczpospolitej” z 10 – 11 października 2009r., daje podstawy do stwierdzenia, że szereg zamieszczonych w nim informacji, nie koresponduje z rzeczywistością, przecząc ustalonym faktom.

Wbrew bowiem zawartym w nim stwierdzeniom :

- pełnomocnik rodziny Małgorzaty W. nie składał w śledztwie żadnych wniosków dowodowych,
- ojciec pokrzywdzonej nie zgłaszał w toku postępowania protestów, przeciwko wydaniu kluczy do mieszkania jej mężowi,
- członkowie rodziny Sylwestra W., którzy pojawili się w miejscu zdarzenia zamieszkują w Skierniewicach, nieopodal mieszkania zajmowanego przez Małgorzatę i Sylwestra W.
- w śledztwie zauważono, że Małgorzata W. dostała skierowanie do poradni specjalistycznej
  - zabezpieczono je podczas oględzin załączając do akt sprawy, a następnie czyniono ustalenia co do leczenia pokrzywdzonej,
- w żadnym z telefonów Małgorzaty W. nie figurował numer telefonu komórkowego byłej dziewczyny jej męża – Agnieszki S,
- brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że w godzinach nocnych w grudniowy weekend 2007r., kiedy zmarła Małgorzata S., dochodziło do częstych kontaktów pomiędzy Agnieszką S. i innymi „uczestnikami przedślubnej intrygi”, polegającej na odwołaniu rezerwacji lokalu w którym miało odbyć się wesele Małgorzaty i Sylwestra W.

Bezpodstawne są również twierdzenia autorki publikacji, że przyczyny nieustalenia w jaki sposób Małgorzata W. weszła w posiadanie cyjanku są następstwem tezy o jego łatwej dostępności. W toku śledztwa realizowano bowiem szereg czynności zmierzających do ustalenia źródła jego pochodzenia. Dokonano przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i miejsca pracy Sylwestra W., miejsca zamieszkania jego brata Rafała W. i Beaty L. oraz miejsca zatrudnienia Małgorzaty W. Zabezpieczony sprzęt komputerowy oraz inne nośniki informacji badane były przez biegłego informatyka. Substancje ujawnione podczas przeszukania miejsca zamieszkania Rafała W. i na terenie budowy prowadzonej przez Sylwestra W. poddano badaniom chemicznym. Pod kątem nabycia cyjanku badano kwestię dostarczania przesyłek do miejsca zamieszkania Małgorzaty W. oraz analizowano wykazy połączeń telefonicznych.

Ponadto wbrew przytaczanym w materiale tezom, w śledztwie szczegółowo analizowano zagadnienia związane z ubezpieczeniem się Małgorzaty W. na życie w firmie ING Nationale Nederlande na kwotę 100 000 PLN i wskazaniem męża jako upoważnionego do odbioru odszkodowania. Zeznania świadków Marzeny W. (żony brata Sylwestra W.) oraz Danuty L. (agenta ubezpieczeniowego) wskazują, że to sama Małgorzata W. była zainteresowana zawarciem umowy ubezpieczenia i podpisała ją na własną prośbę. Jak nadto ustalono wniosek o ubezpieczenie złożyła w listopadzie 2007r., a Sylwestra W. wskazała jako upoważnionego już podczas zawierania umowy ubezpieczenia z PZU S.A. w lipcu 2007r.

Nie sposób również pominąć, że decyzję o odstąpieniu od zabezpieczenia do dalszych badań odzieży, w którą ubrana była Małgorzata W. w chwili śmierci, podjęto po przeprowadzeniu jej oględzin przez prokuratora.

Pomimo cytowanych w publikacji twierdzeń, wyniki przeprowadzonych badań mechanoskopijnych oraz eksperymentu procesowego, wobec ujawnienia od wewnętrznej strony drzwi wejściowych do mieszkania - w zamku podklamkowym - klucza, jednoznacznie eliminują możliwość zamknięcia ich od zewnątrz, a nawet ich zatrzaśnięcia. Dlatego też rozważanie możliwości zmiany położenia klucza lub ustawienia wkładki np. poprzez uderzenie w drzwi, pozbawione jest jakiegokolwiek sensu.

Bezpodstawne są również przytaczane w artykule stwierdzenia, iż umorzenie postępowania opiera się przede wszystkim na sylwetce psychologicznej Małgorzaty W. Faktycznie w postanowieniu o umorzeniu prokurator odniósł się do opinii opracowanej przez powołanych w sprawie biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych, zaznaczając jednakże przy tym, iż nie byli oni w stanie w pełny sposób odtworzyć sylwetki psychologicznej Małgorzaty W. Ponadto treść opinii jest tylko fragmentem szeroko omówionych ustaleń, wynikających z licznych przeprowadzonych dowodów, w tym również z pozyskanych ekspertyz.

Przede wszystkim zaś w publikacji, nieściśle przytoczono wypowiedź prokuratora prowadzącego postępowanie, w sposób mający sugerować tendencyjną niechęć prokuratury do udzielenia jakichkolwiek informacji na temat sprawy. Tymczasem prowadząca postępowanie prokurator W. Skorupska, w rozmowie z autorką tekstu, wskazała na konieczność zwrócenia się o informacje do rzecznika prasowego lub Prokuratora Rejonowego w Skierniewicach, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regulacjami, właściwych do ich udzielania w imieniu prokuratury. Niestety red. M. Narbut nie skontaktowała się z osobami w których kompetencjach leży udzielanie informacji prasie, odstępując od działań mających na celu weryfikację prezentowanych informacji w prokuraturze i umożliwienie odniesienia się przez nią do formułowanych zastrzeżeń.

*Rzecznik Prasowy  
Prokuratury Okręgowej  
w Łodzi*

***Krzysztof Kopania***